

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Pogrom Rumunji.

Wiedeń. Urzędowo 2 grudnia: Na froncie wschodnim: Na południo-zachód od Bukaresztu dotarto do dolnego Argesu. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, aby w kontratakach położyć tamę pochodowi armji naddunajskiej, były daremne. Na południo-wschód i na wschód od Pitesci I a armja rumuńska ustawiła się znnowu do bitwy. Generał Stratilesco w rozkazie swym polecił wszystkim oficerom i żołnierzom, aby polegali na swych posterunkach, albowiem od oczekujących ich walk zależą losy Rumunji. Wojska austro-węgierskie i niemieckie, po gwałtownem zmaganiu, odrzuciły nieprzyjaciela. Jeden pułk bawarski wdarł się po przez przełamane linje przeciwnika w dolinę rzeki Argesu; Rumuni cofnęli się w popłochu. Także w dolinie rzeki Dambovita, na południo-wschód od Campolung złamany został opór rumuński. Kontratak nieprzyjaciela w dolinie Prahowy rozbił się o opór walczących tam pułków austro-węgierskich.

Zdobycz dnia wczorajszego: przeszło 6.000 jeńców, 49 dział i 100 wozów napełnionych amunicją daje miarę klęski, jaką poniósł przeciwnik. Daremnie usiłowali Kosjanie przez swą ofensywę w Karpatach przyjść mu z pomocą w ostatniej godzinie.

Ataki Rosjan w górach granicznych na zachód Focani szturmowały dwóch armji rosyjskich na linje gen. v. Arza i Koevossa rozbiły się wczoraj, jak w dniach poprzednich. Nadzwyczaj wysokie straty nieprzyjaciela stanowią jedyny rezultat, jaki ofensywa odciążająca w Karpatach dała naszym przeciwnikom.

Na północ od Karpat u c. i k. wojsk nie nowego.

Na froncie włoskim: Z wielkim nakładem amunicji prowadzona walka artyleryjska, trwała także przez noc, zwłaszcza w południowej części wyżyny, była bardziej ożywiona, niż dotąd, — Atak lotników nieprzyjacielskich na miejscowości w dolinie Wipachu nie miał najmniejszego powodzenia.

Straszna katastrofa kolejowa.

Budapeszt. (BK.) Prezydent dyrekcji kolei państwowych, Tolnay oświadczył w sprawie katastrofy kolejowej w Herceghalom, że wina wypadku spada prawdopodobnie, na maszynistę pociągu pośpiesznego. Prowadzone jest jednak śledztwo, czy wina nie spada także na strażnika blokowego.

Budapeszt (BK.) O szczegółach strasnej katastrofy w Herceghalom donoszą, że pociąg pośpieszny najechał w pełnym pędzie, z szybkością 90 klm. na godzinę, na pociąg osobowy, który właśnie zjeżdżał na tor rezerwowy.

Pociąg osobowy został formalnie przecięty. Kilka wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych. Ofiarą katastrofy padło 95 zabitych i 150 rannych. Pośród zabitych znajduje się cywilny gubernator Serbji, szef sekcyjny, Thalloczy, który jechał w osobnej salonce, został on przobity rurą do ogrzewania wagonu. Reszta osób, znajdująca się w sąsiednich przedziałach uległa tylko poranieniu. Pośród zabitych znajdują się ma także zbrojmistrz von Ziegler. Zresztą są to przeważnie żołnierze jadący na urlopy.

Stąd też na dworcu w Budapeszcie, gdzie żony oczekiwały swych mężów, na wiadomość o katastrofie zapanowała rozpacz. Pociągiem pośpiesznym jechał także minister Hazai, lecz wysiadł na jednej z poprzednich stacji.

Król grecki stawia czynny opór

Ateny. (BK.) Rząd odpowiedział admirałowi Fournet, że postanowił ostatecznie nie wydać broni.

Londyn. (BK.) „Times“ donoszą z Aten, że główną przyczyną odmowy rządu wydania dział jest obawa, aby następnie Venizelos ze swemi wojskami z Tesalji nie przybył do Aten. Krąży pogłoska, że koalicja godzi się dać gwarancję w tym względzie, jeżeli rząd zgodzi się na wydanie 10 baterji wraz z potrzebną ilością amunicji.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się z Aten, że transportowcy aliantów z wojskami francuskimi stoją w porcie. Król podpisał dekret, powołujący ochotników do armji.

Pismo to donosi również, że król wydał rozporządzenie, aby 1-szy korpus armji stawiał opór obsadzeniu gmachów greckich, dotychczas zajętych przez wojsko greckie. Posłowie koalicji zapowiedzieli już zajęcie niektórych gmachów przez wojska francuskie i angielskie.

Wigilje za cesarza.

Wiedeń. (BK) W kaplicy zamkowej, która pełna jest jeszcze wspaniałej żałoby, odbyły się onegdaj po południu w obecności pary cesarskiej i członków domu cesarskiego, króla bułgarskiego i dygnitarzy dworskich, wigilje za duszę śp. cesarza.

Podeptane hasła.

Na przełomie dziejów Polski, gdy rozbite mury jej więzienia opromienia słońce Wolności, budząc nowe życie, po przez wszystkie warstwy, jak żagiew płonąca, leci hasło zgody, jedności, i szlachetnym ogniem entuzjazmu zapala serca do pracy nad podniesieniem z gruzów gmachu państwa polskiego. Jesteśmy świadkami krystalizowania się w Polsce radosnego procesu, który w państwach Zachodu dokonał się na początku wojny, kiedy to wszystkie, najbardziej nawet wrogie stronnictwa, w obliczu wojny zawiesiły swe spory partyjne, a wszystkie swe wysiłki skupiły zgodnie w obronie swej całości narodowo-państwowej.

Instykt państwowy, ujednostajnienie pracy państwowotwórczej przybiera też w Polsce coraz realniejsze kształty. Przejawem tego jest Rada Narodowa, istawanie w jednej linii zwalczających się dotąd grup, przejawem tego są takie fakty, jak przyjęcie wspólnej platformy politycznej przez tak krańcowe obozy, jak Wydział Narodowy i Klub Polski w Lublinie, tudzież stanowisko najbardziej zaciętej i odpornej grupy, jak endeocy, którzy w Lublinie oświadczyli, że mimo, iż odmówiono im mandatu w Radzie, głosować będą na listę C. K. W., mając na względzie interes ogólny narodowy.

Jedynie Radom, jakby zabity deskami od reszty Polski, inny pod tym względem przedstawia obraz. Tu, święcąc z dnia na dzień tryumf hasła zgody i współdziałania został podeptany właśnie przez tych, co rządząc dotąd miastem z łaski władz okupacyjnych, pragnęliby tę władzę dalej w całości zachować, nie przeciw żywiłom wrogim i obcym polskości, lecz przeciw współrodakom, którzy, mimo najzaciętszej przeciw nim kampanji, stoją niezłomnie na stanowisku niepodległej państwowości polskiej.

Wobec tego nieprawdopodobnego faktu nasuwa się pytanie, jaki to interes narodowy, jako szlachetna idea rzuciła Komitet Zjed. w objęcia Kahału żydowskiego? Trudno o odpowiedź: Paru radnych żydowskich więcej lub mniej, ani nie zagrozi ani nie uratuje polskości Rady. Genjalni politycy radomscy wpadli na jedyną w swoim rodzaju myśl: ratowania polskości Rady przeciw żydom, w sojuszu jednak z żydami. Pomysł godny Bismarków—radomskich.

Ta sofistyka wykrętna nie jest jednak w stanie zakryć istoty rzeczy: Komitet Zjed. połączył się z żydami jedynie przeciw żywiłom niepodległościowym,

endekujący politycy radomscy uczynili to w swem zaślepieniu partyjnym dla egoistycznych politycznych celów swej klikki, depcąc temsamem płynące ze wszystkich obozów polskich hasło zgody i konsolidacji. W tem tkwi obrzydliwość taktyki wyborczej Kom. Zjed. i to należy wyborcom uświadomić.

Idzie o to, czy Radom ma być reprezentowany przez Radę, w której wodzic będzie rej endekująca większość, „zasko-zona“ tworzeniem się państwa polskiego, czy też mają w niej zasiadać także zwolennicy odrodzonego życia państwowego. Komitet Zjed. nadał wyborom pełno partyjno-polityczne. Jest obowiązkiem patriotycznym wystąpić przeciw takiemu podeptaniu hasel ogólnonarodowych.

O prochy powstańców

Przed tygodniem drukowaliśmy list dwóch uczestników powstania z r. 1863, urgujących o szczegóły śmierci pułkownika Z. Chmielińskiego i jego probu. Na skutek naszego apelu o dostarczenie nam informacji, zdołaliśmy zebrać garść szczegółów o ostatnich chwilach pułk. Chmielińskiego i o jego grobie, dzięki uprzejmości i doskonałej pamięci szanownej pani Marji Herdin, znanej działaczki w Radomiu w okresie powstania 63 r..

O przewiezieniu do Radomia ciężko rannego, pojmanego przez Moskali dowódcy—opowiada pani Herdin—rozeszła się cicha, przynębiająca wiadomość wśród mieszkańców miasta. Los jego był przesądzony—jako b. pułkownika wojsk rosyjskich czekała go śmierć. Prawo wymaga, aby skazany, o ile jest chory, był wyleczonym przed śmiercią. Ciężkie rany Chmielińskiego zapowiadały długą agonię, boć takie życie konaniu jest równe.

Gubernatorem wojennym był wtedy Uszakow, którego dwie córki, wychowane instytucie panien w Puławach, przyjazne Polakom, starały się wpłynąć na ojca łagodząco. Uszakow był zresztą niezłym człowiekiem. Zaraz po przewiezieniu Chmielińskiego, wstąpił podczas przechadzki do sklepu galanteryjnego p. Konstacji Surmackiej, osoby gorąco sprawie oddanej i niosącej pomoc więźniom, powiedział jej, że jest ciężko ranny w głowę i że pozwala postać mu do więzienia miękką poduszkę, co też ta natychmiast uczyniła.

Nazajutrz Uszakow sam pojechał do więzienia, przedstawił się rannemu i zapytał, czego sobie życzy, gdyż jest w możności jako skazanemu zadość uczynić prośbie. Chmieliński, znający przepisy, prosił, aby go nie leczono, lecz jaknajprędzej stracono. — Stało się według jego życzenia; egzekucja odbyła się nazajutrz, a gubernator Uszakow przysłał swój powóz, w którym ciężko rannego przewieziono w otoczeniu wojska na szosę warszawską, gdzie na placu Koszar wojskowych zaraz za bramą, która wtedy w innym była miejscu, niż dziś, został rozstrzelany i tamże pochowany.

Pani Herdin przypomina sobie miejsce i chętniej wskazuje, gdyż ludność wszelkimi sposobami przegnęła ślad za-

chowac i usypany był tam kopiec. Kopiec ten stale przez Moskali rozrzucany, zawsze się zjawiał, z biegiem jednak czasu znikł prawie zupełnie. Mamy jednak nadzieję, że oko kochającej wspomnienie męczenników Polski zdoła odnaleźć i wskazać miejsce, gdzie leżą kości bohaterów, oczekujące chrześcijańskiego pogrzebu. Na placu wskazanym, pochowani są wszyscy straceni w Radomiu powstańcy, a liczba ich była ponoć wielka, większa jak w Wilnie. Krwiożerczy Belgard sławnym bowiem był „wieszatkiem“ i krwawe w Radomiu sprawował rządy. Straceni byli prócz Chmielińskiego: Patek, Dębicki, Fijałkowski, Denisewicz, Rosjanin, syn żandarma i wielu, wielu innych, których nazwiska należy koniecznie odnaleźć. Na rynku zaś powieszony został Rosjanin Bezkiszkin, który zbiegł z wojska rosyjskiego i, własną utworzywszy partję, wziął udział w powstaniu. Na szubienicy zawisła również i szabla jego, za wolność naszą podniesiona.

Oto wspomnienia pani Herdin.

Dziś, gdy dana nam jest możność jawnego czczenia naszych bohaterów narodowych, gdy ideał, za który oni życie i mękę ponieśli, niepodległa Polska, staje się ciałem, nie można pozwolić, aby prochy ich męczeńskie spoczywały na niepoświęconej ziemi, w miejscu sromotnej kaźni. Uważamy za obowiązek patriotyczny wydobyć z łaki przy szosie warszawskiej i uczczenie ich pogrzebem na cmentarzu katolickim, jak to uczynił już Lublin, z inicjatywy gorącego patrioty, ks. Władzińskiego. Myśl tę rzucamy niniejszem, idąc za wskazaniem towarzyszyów broni, straconych tu powstańców, i w nadziei, że znajdzie ono wykonawców.

Sądzymy, że pora zimowa nadaje się najlepiej do poszukiwania w ziemi szczątków, na co o pozwolenie u władz wojskowych austro-węgierskich należy się wystarać, plac bowiem jest dziś w ich posiadaniu. Sprawa sprawienia trumien, zakopienia grobu i samej uroczystości pogrzebowej przeprowadzoną być winna przez Komitet, złożony z obywateli miasta, a pierwsze w nim miejsce dla żyjących weteranów towarzyszyów poległych męczenników, których głos decydującym być winien.

Chętnie przyjmujemy opinie i projekty w tej sprawie.

W sprawie L. P. P.

Krakowski „Naprzód“, polujący w ostatnich czasach na sensację, a za nim różne głosy i głosiki, czyhające chętnie na wszystko co może być przedstawione jako rozterki w obozie niepodległościowym, podał wiadomość, jakoby pp. Michał Łempicki i Zygmunt Chmielowski otrzymali w Lidze Państwowości Polskiej wotum nieufności i ustąpili ze stanowisk kierowniczych w tejże organizacji.

Na podstawie informacji, zaczerpniętych u źródeł najbardziej w tej sprawie kompetentnych, donosi „Ziemia Lubelska“, że te tendencyjne wiadomości są najzupełniej fałszywe.

Równie fałszywymi są wiadomości o rzekomo szerzącym się wśród Ligi Państwowości Polskiej fermentie wewnętrznym. Możemy natomiast stwierdzić,

iż przeciwnie: L. P. P. skupiona pod najrozmaitszem dziś hasłem wyłączenia wszystkich sił dla budowy Państwa Polskiego, coraz owocniejszą i szerszą rozwija działalność, skupiając wokół siebie coraz liczniejsze szeregi trzeźwo i rozumnie ujmujących zagadnienie sprawy narodowej patriotów.

Głos Makłakowa.

„Gazeta Polska“ z 10 listopada zamieszcza następujące oświadczenie poła do Dumy, W. Makłakowa:

Jakie stanowisko zajmą Polacy wobec ogłoszenia aktu austro-niemieckiego—nie wiem, w każdym jednak razie trudno nam będzie ich oskarżać. Myśmy nie umieli ich obronić, oddaliśmy ich chwilowej władzy zwycięzców i nie możemy wymagać, by opierali się po hatersku żelaznej pięści niemieckiej. Gdyby znaleźli się ludzie, którzyby poszli walczyć z nami w przekonaniu, że się biją o niepodległość Polski, gdyby byli tacy, którzyby stali się naprawdę wrogami naszymi, nie tylko z munduru, za to my nie będziemy winić samej Polski. Nasza wina w tem tkwi, iż po ogłoszeniu aktu historycznego przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, postępowaliśmy tak, jak gdybyśmy umyślnie chcieli dowieść, iż nie ma on poważnego znaczenia. Nie tylko, że nie przystąpiliśmy do opracowania planu autonomji przyszłej Polski, przeciwnie,—myśmy poprostu zabronili używania samego tego słowa. Zmarnowaliśmy moment, którego nie można już cofnąć.

Osobiście znacznie mniejsze znaczenie przypisuję temu, cośmy zrobili po opuszczeniu Polski. Wówczas już wszystko było spóźnione. Wszelki akt, wydany w tym czasie byłby prostą tylko obietnicą, która mogła by jedynie wzbudzić zupełnie niezrozumiałe niedowierzanie. Dlatego też i obecnie według mnie byłoby niewłaściwem odpowiadać na akt Niemców jakimś aktem z naszej strony, głoszącym zmiany w ustroju kraju, któregośmy nie zdobyli. Jednak należałoby uczynić coś innego. Należy bez żadnych obłonek, jasno i szczerze oznajmić, iż ustrój przyszłej Polski nie może być ogłoszony na mocy jednostronnego aktu, wydanego przez jedno z państw. Dopóki rosyjska Polska była częścią państwa rosyjskiego, wtedy mogliśmy sami zaprowadzić w niej ustrój autonomiczny. Obecnie wojna zakończy się zawarciem pokoju, t. j. układem europejskim na kongresie. Jeśli wojna będzie doprowadzona do takiego końca, jakiego się spodziewamy i Polska będzie zjednoczoną, to wtedy stworzenie nowego państwa będzie sprawą nie Rosji, lecz całej Europy. Przyszła Polska powinna być uznana przez całą Europę, ustrój zaś jej będzie sprawą kongresu, nie zaś naszą domową“.

Włościanie a Rada Stanu

„Ziemia Lubelska“ donosi:

Dnia 1 b. m. odbyło się w Lublinie zebranie włościan z Lubelskiego, na którym rozważano sprawę tworzącej się

Rady Stanu Państwa Polskiego. Podkreślono z wielkiem ubolewaniem, że—wedle pogłosek—nie uwzględniono w składzie przyszłej Rady Stanu żadnego przedstawiciela włościan. Wobec tego powzięto jendogłośnie następującą rezolucję:

„Wobec tego, że stan włościański stanowi trzy czwarte części narodu polskiego włościanie domagają się z całym naciskiem odpowiedniego przedstawicielstwa w Radzie Stanu z obu okupacji. Rada Stanu bez przedstawicielstwa włościańskiego nie będzie miała u włościan należytego zaufania“.

WYBORY

Komisarz wyborczy c. i k. sekretarz Namiestnictwa Bilski, ogłasza co następuje:

Wybory do Rady miejskiej w Radomiu odbędą się w następujących terminach i lokalach wyborczych:

- 1) Kurja V w dniu 7 grudnia r. b.,
- 2) Kurja IV—11 b. m.; 3) Kurja III—13 b. m.; 4) Kurja II—15 b. m.;
- 5) Kurja I—18 b. m.

Głosowanie we wszystkich kurjach rozpocznie się w wyżej oznaczonych dniach punktualnie o godz. 9 rano, zakończy się zaś w kurjach I i IV o godzinie 12 w południe, w kurjach II, III i V o godz. 2 po południu.

Po ogłoszeniu zamknięcia głosowania dopuszczeni będą do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy będą obecni w tym czasie w lokalu wyborczym.

Wybory w kurji I i IV odbędą się w Magistracie w sali sesjonalnej na I em piętrze, wejście frontowe.

Wybory w kurji II, III i V odbędą się: dla liter A do K włącznie w sali sesjonalnej Magistratu, dla liter zaś L do Z w budynku Magistratu w sali wydziału administracyjnego, z wejściem od frontu na parterze.

Z Komitetu Doradczego Miejskiego

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada r. b. rozpatrzone i zatwierdzone następujące sprawy.

1. Powierzono pp. Smyjewskiemu i Suligowskiemu wybranie i wynajęcie odpowiedniej sali na pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

2. Postanowiono wynająć lokal dla pomieszczenia kancelarii i personelu delegowanego na ziemię Radomską oddziału legionów polskich.

3. Wobec śmierci p. Tarnowskiego urzędnika Magistratu prowadzącego księgi ludności postanowiono upoważnić prezydenta do prowizorycznego wyznaczenia urzędnika z personelu Magistratu do prowadzenia ksiąg ludności, pozostawiając uznaniu prezydenta wyznaczenie dodatkowego wynagrodzenia.

4. Mając na uwadze, że s. p. Tarnowski wysłużył emeryturę, postanowiono podjąć starania u odnośnych władz o przyznanie emerytury jego rodzinie, a czasowo wypłacać na poczet emerytury po 50 rubli miesięcznie z Kasy Miejskiej do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Miejską.

5. Z powodu choroby urzędnika Pietrzykowskiego postanowiono przyznać mu zasiłek jednorazowy w wysokości miesięcznej pensji.

6. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie lekarza miejskiego z wizytacji szkół elementarnych miejskich i postanowiono sprawozdanie przestać Radzie Szkolnej.

7. Postanowiono asygnować straży Ogniowej Ochotniczej na bieżące wydatki 2.000 koron.

8. Wskutek prośby b. kasjera miejskiego p. Kowalskiego o wypłacenie mu procentów od kaucji jego złożonej w rencie państwowej, a wywiezionej, przez Rząd Rosyjski postanowiono wydać p. Kowalskiemu tytułem pożyczki 100 rubli pod zabezpieczenie kaucji.

9. Przyjęto do wiadomości, że faktyczne oznaczenie na miejscu granic przedmieść przyłączonych do granic miasta nastąpi 4 i 5 grudnia r. b.

10. Postanowiono asygnować Szpitalowi Epidemicznemu P. K. P. S. na rachunek kosztów kuracyjnych 5.000 koron.

11. Zatwierdzono licytację na oddanie w dzierżawę na 1917 r. 14—5 morgów ziemi przy szosie Kozienickiej za 441 rubli, 13 sklepów mącznych za ogólną sumę 3.993 koron, jednego sklepu za 1.590 koron i 22 sklepów mięsnych za ogólną sumę 26.585 koron.

12. Przyjęto do wiadomości, że budżet szkół miejskich w sumie 208,812 kor. 75 hal. i kancelarii Rady szkolnej w sumie 4125 kor. został przedstawiony do zatwierdzenia Komendzie obwodowej.

13. Wniosek nazwania ulicy Marjackiej ulicą Henryka Sienkiewicza, a ulicy idącej od ulicy Marjackiej obok parku Kościuszki, a włączonej do dziś dnia pod względem numeracji do ulicy Marjackiej—ulicą Racławicką, postanowiono poddać dyskusji na najbliższym posiedzeniu Komitetu Doradczego.

14. Postanowiono asygnować 30 rb. 90 kop. za reperację studni, dokonanej w 1915 r. na posesji czyszciciela. Za reperację studni w szpitalu św. Kazimierza 20 rb. 40 kop. należne jeszcze z 1914 r. postanowiono asygnować z funduszu szpitala.

15. Postanowiono rozłożyć zaległe podatki z nieruchomości Nr. 73 i 68 przy ul. Lubelskiej i Nr. 5 przy ulicy Kościelnej na raty kwartalne po 50 rb. z nieruchomości Nr. 67 przy ul. Lubelskiej na raty miesięczne po 15 rb.

16. Postanowiono umorzyć podatki wszystkie z nieruchomości przy ul. Foksalnej Nr. 5 z powodu rozbrania domu w 1914 r. przez wojska.

17. Podatek szkolny za rok 1915 postanowiono zmniejszyć do 100 rubli z Towarzystwu Pożyczkowo-Oszczędnościowemu, do 5 rb. Chilowi Borensztejnowi.

18. Nie uwzględniono podania Mordki Förstera o obniżenie z jego nieruchomości podatków za rok 1916, oraz podań o obniżenie podatku [szkolnego] Izaakowi Feldhändlerowi za 1915 r., Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowemu za 1916 r. Tow. Wz. Kredytu za 1915 r., Moszkowi Ostrowieckiemu i Chajmowi Rechmanowi za 1916 rok.

19. Powierzono p. Epstejnowi opracowanie projektu regulaminu dla przyszłej Rady Miejskiej.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dni: niedziela 3 grudnia, Franciszka Ksawerowa św. Wyślimira Wachód słońca g. 7 m. 19 zachód g. 3 m. 40. Wspominki historyczne. 4830. Jenerał Szembek z I pułkiem strzelców łączy się z powstaniem.

— Za Związku Ziemian. Na ogólnem Zebraniu Związku Ziemian Oddziału Radomskiego w dniu 28 listopada r. b. pomiędzy innemi sprawami odbyły się wybory Zarządu Oddziału do którego weszli pp. Marjan Arkuszewski, Adam Łuniewski, Teofil Pieniążek, Stanisław Rauszer i Stanisław Targowski.

Zarząd ze swego grona wybrał na prezesa p. Marjana Arkuszewskiego a na v. prezesa p. Teofila Pieniążka. Na kierownika biura powołano Stanisława de Wiuklera.

Do obecnej chwili w Oddziale Radomskim zapisało się do Związku Ziemian 60 członków, którzy zadeklarowali udziałów 84 co stanowi rb 21000.

— Ogólne zebranie Związku Robotniczego. Zarząd Związku Robotniczego postanowił zwołać ogólne zebranie na dz. 8 grudnia r. b. o godz. 2 po poł. w gmachu Kom. Szkolnej, o czym zawiadamiając swych członków, prosi o przybycie punktualnie o naznaczonej godzinie. Porządek dzienny: 1) Prace organizacyjne Związku; 2) przyszła działalność organizacyjna Związku; 3) przyjęcie przez Ogólne zebranie nowo opracowanego statutu; 4) działalność handlowa Związku. Nadmieniamy, że bez względu na ilość zebranych członków zebranie odbędzie się.

— Półkownik Sikorski w Lublinie. „Ziemia Lubilska“ z dnia I XII donosi: Do Lublina przybył wczoraj, wezwany telegraficznie przez władze generał-gubernatorstwa pułkownik Władysław Sikorski, szef Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego.

— Zapomniany w księgarni p. Czajkowskiej parasol można odegrać za udowodnieniem własności.

— Czyja koza. W środę, w godzinach rannych do pralni Hotelu Rzymskiego przybłąkała się koza, o czym zawiadomiono magistrat. Dotychczas nikt się po kozę nie zgłosił. Wobec tego na tej drodze wzywa się właściciela kozy, aby zgłosił się w Hotelu Rzymskim (u p. Iwańskiej) po swą własność, gdzie ją każdej chwili może odebrać po wykazaniu swego prawa własności.

— Rezygnacja p. Normarka. Zawiadomiono nas; że p. Kazimierz Normark z dn. 1 Grudnia rb. zrzekł się pełnionych przez niego dotychczas obowiązków Prezesa Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej.

Ofiary zamiast udziału w sprzedaży programów na przedstawieniu urządzonym staniem Sekcji opieki nad rodzinami Legionistów przy Lidze Kobiet p. Wanda Targowska składa kor. 20.

TELEGRAMY

Komunikat bułgarski

Sofja. (BK.) Urzędowo 1 b. m. W okolicy Monastynu odparliśmy ataki na Tarnową i wzgórze 1248. Na roszieje frontu macedońskiego częściowo ogień armatni.

Na Wołoszczyźnie trwa bez przerwy zwycięski pochód, 24 listopada dywizje

nasze przekroczyły Dunaj pod Ziennicę i ruszyły szturmem na Bukareszt, złamały rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, zadały mu ciężkie straty. Dnia 27 po ciężkich walkach obsadziły Giurgiu. Dn. 30 przekroczyły linię Comana-Singureni, oddalonej niespełna 20 klm, od Bukaresztu. Zdobyliśmy 2 ciężkie i 14 dział polowych, 7 małych dział i 5 karabinów maszynowych. Wzięliśmy do niewoli 4 oficerów, 200 szeregowców. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju wiele zabitych i rannych.

W Dobrudży atakował 4-y syberyjski korpus, po 7-godzinnem przygotowaniu armatniem nasze lewe skrzydło. Wywiązała się nadzwyczaj zażarta walka. Nasze dzielne pułki wszędzie odparły krwawo nieprzyjaciela i zdobyły dwa automobile pancerne, które wśród najgorętszej walki zbliżyły się do naszych rowów. Nieprzyjaciel cofnął się na pierwotne pozycje

Głos turecki o sytuacji

Konstantynopol. (BK.) Dnia 30 b. m. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, minister wojny Enwer Pasza udzielił wy-

czepujących informacji o sytuacji militarnej od czasu ostatniego posiedzenia. Mowa ministra przerywana była oklaskami, zwłaszcza, gdy minister oświadczył, że wojska tureckie wraz z wojskami sprzymierzeńców dotarły w pobliże Bukaresztu i połączyły się z wojskami niemiecko-austro-węgierskimi, posuwającymi się z północy. Rumunja znajduje się w przededniu zniknięcia z mapy Europy.

Urząd powszechnego wyżywienia

Wiedeń. (BK.) W dn. 1 b. m. rozpoczął działalność nowy urząd powszechnego wyżywienia. Ustawa tego urzędu przewiduje utworzenie przy współdziałaniu ludności dyrektorjum i Rady aprowizacyjnej oraz powołanie fachowych doradców. Istotne postanowienia statutu orzekają, że prezydent urzędu wydaje rozporządzenia na podstawie własnej mocy prawnej, nie będąc skrepowany zgodą innych organów. Urząd komunikuje się bezpośrednio ze wszystkimi państwami

oraz autonomicznymi władzami i urzędami.

Po wyjeździe posłów z Grecji.

Wiedeń. (BK.) Król grecki zawiadomił rząd austro-węgierski z polecenia gabinetu ateńskiego, że rząd grecki natychmiast protestował przeciw wymuszonemu wyjazdowi posłów państw sprzymierzonych, lecz na próżno, niestety, żądał cofnięcia tego zarządzenia. Rząd grecki spodziewa się jednak, że rząd austro-węgierski nie uczyni go odpowiedzialnym za wyjazd posłów z Grecji.

Ultimatum koalicji do Grecji.

Genewa. Paryski „Temps“ dowiaduje się z Aten, że admirał Fouruet wobec uchylania się rządu greckiego od wydania broni, amunicji i materiału wojennego, postanowił przesłać gabinetowi jeszcze jedno ultimatum, w którym wyznaczony będzie ostateczny termin spełnienia żądań, wyrażonych w ostatniej nocie koalicji. Wydano rozkaz zabraniający wywozu wszelkiej broni, amunicji i materiałów wojennych z Aten.

3

dni pozostało do ciągnięcia 3-ej klasy Król. Węg. Loterji klas.



Grać można od 2-ch Koron



Losy w niewielkiej ilości pozostały do nabycia

w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE I S-ka

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok.

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.



7 c. k. Austr. Loterja Klasowa

z największymi widokami wygranej



Co drugi los wygrywa



1,000 000 kor.

200,000 kor.

700.000 „

100 000 „

300.000 „

80 000 „

Przeszło 16 milionów koron

będzie wypłaconych w ciągu 5 miesięcy

Przy szczęściu ew. 1.000.000 plan gry darmo. Ciągnięcie 1 klasy 12 i 14 grudnia 1916

Osemka Cwiartka Połowa Cały

k: 5.

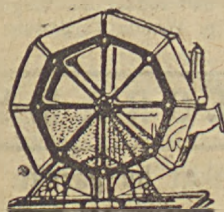
k. 10.

k. 20.

k. 40.

Najwygodniej zamawiać kartę korespondencyjną. Po otrzymaniu zamówienia wysyłane zostaną żądane losy oryginalne zaraz z urzędowym planem gry i czekiem.

Wysyła się także w pole.



Das Glücksrad

Kantor c. k. Loterji Klasowej
LUDWIG FRIEDMANN

Wiedeń, 1 Salzgrieß 12. Konto Pocz. Kasy Oszczędności 147.138

Listy wygranych i wypłaty następują szybko. 482-2

Zakład Lecznicy

D-ra I. KMITY

Warszawa Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

393-22

Serwisy stołowe porcelanowe

po niebywale taniej cenie.

Po rb. 8 i 9.

u CH. SPIRYTUSA

Skaryszewska 24 (w oficynie).

485-2

Swiezo otrzymane albumy

do poezji pocztówek i fotografji

poleca księgarnia Powszechna

J. Czajkowskiej Lubelska 40.

492-2